

POSTANOWIENIE

Dnia 26 czerwca 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z powództwa D. D.
przeciwko S. [...] Spółce Akcyjnej w B. (dawniej [...] H. [...] Spółka Akcyjna w K.)
[...] „M.” w M.
o zadośćuczynienie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 26 czerwca 2019 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 7 lutego 2018 r., sygn. akt III APa [...],

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. nie obciąża powoda kosztami postępowania kasacyjnego
strony pozwanej.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w [...] wyrokiem z 7 lutego 2018 r. w części uwzględnił apelację pozwanego [...] H. [...] S.A. w K. [...] „M.” w M. i zmienił zasądzający powodowi D. D. zadośćuczynienie w kwocie 180.000 zł wyrok Sądu Okręgowego w K. z 12 kwietnia 2017 r., w ten sposób, że zasądził mu zadośćuczynienie w kwocie 120.000 zł. Powód żądał 150.000 zł zadośćuczynienia z odsetkami za krzywdę wynikłą z wypadku przy pracy 6 października 2010 r. W piśmie z 5 kwietnia 2017 r. rozszerzył żądanie do 200.000 zł. Pozwany uznał powództwo do 60.000 zł.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania powód odwołał się do zarzutów kasacyjnych (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.) oraz wskazał na art. 398⁹ § 1

pkt 1, 2 i 4 k.p.c. W uzasadnieniu wniosku podał, że w sprawie występuje potrzeba wykładni budzącego poważne wątpliwości art. 193 k.p.c. w zakresie tego czy powód jest zobowiązany wykazywać podstawy rozszerzonego powództwa, jak i zasadność żądania objętego tym rozszerzeniem, czy też żądanie to w toku postępowania może dowolnie zmieniać. Zadośćuczynienie jest roszczeniem, którego wysokość zależy od swobodnego uznania Sądu. W realiach sprawy dobitnie uwidoczniła się różnica Sądów obu instancji co do kwoty jaka jest odpowiednia dla powoda. Sformułowanie roszczenia czy to na drodze przedprocesowej czy też w formie pozwu nie jest w żaden sposób kształtujące. Wezwanie do dobrowolnego spełnienia świadczenia lub doręczenie pozwu ma tylko ten skutek, że roszczenie o charakterze bezterminowym staje się terminowe i zobowiązany jest do zapłaty odsetek. Z tych względów powód może w toku procesu zmieniać żądanie pozwu nawet bez wskazania podstawy faktycznej. Inny pogląd prowadziłby do wniosku, że nawet symbolicznie określone żądanie w pozwie nie może być zwiększone nawet jeśli rozmiar krzywdy był znaczny, jeśli nie nastąpiła zmiana okoliczności faktycznych. Twierdzenie Sądu Apelacyjnego, że powód nie wykazał podstaw do zmiany powództwa jest również całkowicie bezpodstawne albowiem rozszerzenie powództwa, co wyraźnie wynika z treści pisma procesowego powoda, wynikało z ujawnienia dalszych skutków zdrowotnych wypadku, przedłużającego się leczenia i przeprowadzonych w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji dalszych zabiegów chirurgicznych, a przede wszystkim wyników opinii biegłych, którzy inaczej ocenili uszczerbek na zdrowiu wynikający z orzeczenia ZUS znanego powodowi w chwili wnoszenia pozwu. W takim stanie rzeczy nie było słuszne zarzucanie powodowi, że nie uzasadnił on zmiany podstawy faktycznej rozszerzonego pozwu. I w tym zakresie skarga jest oczywiście uzasadniona, skoro Sąd Apelacyjny w ten sposób uzasadnił zmianę wyroku nie odnosząc się w ogóle do treści pisma powoda z 19 września 2016 r.

Skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona w zakresie obrazu art. 445 k.c. Ingerencja sądu odwoławczego w wysokość przyznanego przez sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia jest uzasadniona tylko wówczas, gdy jest ono rażąco zawyżone (bądź zaniżone) do rozmiaru krzywdy poszkodowanego. Zmniejszenie zadośćuczynienia z 600.000 do 500.000 zł stanowi korektę o 16%. Zdaniem

skarżącego rażąco zawyżone zadośćuczynienie zachodzi wówczas, gdy dysproporcja wynosi co najmniej 25%.

Skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona w zakresie zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego art. 193 § 2 oraz art. 132 § 1¹ k.p.c. pozwanego, które Sąd Apelacyjny uznał za bezzasadne a zatem nie powinien zmieniać wyroku Sądu Okręgowego z przyczyn innych niż naruszenie prawa materialnego, a to art. 445 k.c. Apelacja pozwanego nie obejmowała zakresem zaskarżenia punktu 3 wyroku Sądu Okręgowego. W tym zakresie Sąd Odwoławczy nie mógł zmienić wyroku.

Pozwany wniósł o nieprzyjęcie skargi do rozpoznania i zasądzenie kosztów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie przedstawia zasadnej podstawy przedsądu i dlatego nie został uwzględniony.

Niezasadnie skarżący na początku wniosku odwołuje się do zarzutów podstaw kasacyjnych (art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c.), gdyż stanowią odrębną część skargi kasacyjnej i dlatego nie zastępują ani nie uzupełniają podstaw przedsądu (art. 398⁹ § 1 k.p.c.). Podstawy kasacyjne podlegają rozpoznaniu dopiero po przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania. Oznacza to, że wpierw skarżący we wniosku powinien samodzielnie (czyli odrębnie od podstaw kasacyjnych) przedstawić zasadną podstawę przedsądu. Reguła ta obowiązuje również w odniesieniu do podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., która jako jedyna ma na uwadze indywidulany interes skarżącego w przyjęciu skargi kasacyjnej do rozpoznania. Wymaga się wówczas wykazania aż oczywistej zasadności skargi kasacyjnej. Skarżący tego nie czyni z przyczyn niżej podanych.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że bez treści jest odwołanie się we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania do art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c., gdyż wniosek nie przedstawia istotnego zagadnienia prawnego, które ma na uwadze ten przepis. Zagadnienie takie nie zostało sformułowane, co wymagałoby też odpowiedniego metodycznie i merytorycznie opracowania.

Negatywna ocena odnosi się również do drugiej podstawy przedsądu, czyli z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów. W centrum zainteresowania tej podstawy przedsądu jest więc sam przepis prawny ze względu na kwalifikowaną potrzebę jego wykładni. Skarżący wskazuje na art. 193 k.p.c. Nie wykazuje jednak poważnych wątpliwości w wykładni tego przepisu ani wynikającego z jego stosowania rozbieżnego orzecznictwa. Dopiero wówczas otwierałoby to analizę i ocenę, czy spełnia się podstawa przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. w odniesieniu do art. 193 k.p.c. Nie jest to przepis nowy w procedurze. Ma już swoje orzecznictwo i opracowania w piśmiennictwie (doktrynie). Natomiast czym innym jest ocena stosowania tej regulacji w konkretnej sprawie powoda. Wówczas może być to kontrolowane na podstawie zarzutów podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), a na etapie przedsądu może być oceniane w ramach podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Rzecz jednak w tym, że zmiana przez powoda wysokości żądania przed Sądem pierwszej instancji nie miała wpływu na orzeczenie reformatoryjne Sądu Apelacyjnego. O uwzględnieniu w części apelacji pozwanego decydował materiał sprawy, a więc ustalenia faktyczne i prawo materialne w aspekcie spornej wysokości zadośćuczynienia na podstawie art. 445 k.c. Zmiana powództwa jest zwykłym prawem powoda i nie miała żadnego wpływu na wyrok Sądu Apelacyjnego, który nie zarzucał powodowi, „że nie uzasadnił on zmiany podstawy faktycznej rozszerzonego pozwu” (uzasadnienie wyroku). Nie można zatem stwierdzić naruszenia art. 193 k.p.c., a tym bardziej aby mogło mieć wpływ na wynik sprawy, czyli na wykładnię i stosowanie prawa materialnego do ustalonego w sprawie stanu faktycznego.

W dalszej części wniosku skarżący odwołuje się już tylko do podstawy przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. jednak przedstawione zarzuty nie są uprawnione i nie pozwalają przyjąć, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Należy wyjść od stwierdzenia, że objęty skargą wyrok odwołuje się do pełnych ustaleń faktycznych (skarżący nie zarzuca braku dostatecznego wyjaśnienia spornych okoliczności) i przedstawia argumentację składającą się na

wykładnię art. 445 k.c. oraz leżącą u podstaw jego zastosowania w sprawie powoda. Na tym tle zarzuty wniosku nie podważają podstawy faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia. Przeciwnie, w znacznej części roz mijają się ze sprawą. Błędnie wskazuje się we wniosku na „zmniejszenie zadośćuczynienia z 600.000 zł do 500.000 zł” (prawdopodobnie dotyczy to innej sprawy), gdyż w sprawie powód żądał pierwotnie 150.000 zł zadośćuczynienia a potem 200.000 zł. Błędnie podaje się, że „Powód w chwili wypadku miał 39 lat” oraz że „Lekarze orzecznicy ZUS określili łączny uszczerbek na zdrowiu powoda w wysokości 68% a biegli sądowi w wysokość 90%”. Powód był znacznie młodszy w chwili wypadku. natomiast w postępowaniu przed ZUS ustalono 20% uszczerbku a postępowaniu sądowym biegli łącznie stwierdzili 21% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. W sprawie stwierdzono też odzyskanie zdolności do pracy przejawiającej się powrotem do pracy. Z tych względów nie można stwierdzić, że skarga kasacyjna jest oczywiście zasadna ze względu na naruszenie art. 445 k.c.

Nie można tego stwierdzić również na podstawie zarzutów procesowych wniosku. Przede wszystkim art. 193 k.p.c. i art. 132 k.p.c. nie stanowiły podstawy prawnej zmniejszenia zadośćuczynienia przez Sąd Apelacyjny. Sąd w ogóle nie odwołuje się do tych przepisów w argumentacji uzasadnienia. Należy dostrzec, że w apelacji pozwanego w ogóle nie było zarzutów naruszenia tych przepisów.

Z kolei orzeczenie o kosztach procesu nie podlega samodzielnej kontroli w postępowaniu kasacyjnym, dlatego nawet wadliwe nie może składać się na podstawę przedsądu z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Niemniej, Sąd Apelacyjny postanowieniem z 20 czerwca 2018 r. uchylił punkt I 2) wyroku objętego skargą, czyli zmieniający wyrok Sąd Okręgowego w punkcie 3. i znoszący między stronami koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).

O kosztach orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., zważając na sytuację powoda, przedmiot sporu i wskazane niepowodzenie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

